Cena numeru ... groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych **siłą wyższą** (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent **nie ma prawa żądania** niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. **na str. 2-łam.** 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 19. marca 1936 r. | Nr. 33

Dzień wielkiego skupienia.

Poraz pierwszy w bieżącym roku święcić będziemy dzień 19 marca inaczej, niż w latach minionych. Inaczej! Bowiem capstrzyk wieczorny nie poprowadzi kolumn, skupiony dookoła wielkich idei Józefa Piłsudskiego, pod pałacyk belwederski, gdzie wzbija się okrzyk podniebny głęboki, dokąd zmierzały tego dnia myśli wszystkich, co wielkość rozumieli, do Wielkości tęsknili, tworzenie Wielkości Polski za cel życia mieli.

Dane było duchowi Jego prawo władania nad duszami, bowiem „oparty mieczem na grobie Ojczyzny — całun Jej w sztandar zamienił zwycięzki".

Podjął i wykonał ogromne zadanie, które równie z odrodzeniem Państwa, jak przed stuleciami jest istotnym warunkiem polskiego trwania i rozwoju. Wziął na się ciężar przebudowy duszy polskiej. Złe obyczaje, przenikające w życie państwowe i pozostałości niewoli z praktyk anarchizujęcego partyjnictwa, starych narodów i wad narodowych, niezrozumienia interesu powszechnego, zostały upartą Jego wolą, niezłomnym trudem tłumaczenia, uczenia, — gdy trzeba było — karcącem słowem i zdecydowanym czynem, — z życia publicznego usunięte. Została postawiona ich rozwielmożnieniu się i opanowywaniu życia państwowego tama trwała.

Poprzez ciągłe żądanie ofiary i Swą najwyższą ofiarność i bezinteresowność, poprzez bezkompromisową surowość, przywracającą odpowiedzialność zapomnianą w imię swobód obywatelskich poprzez nieustanne żądanie wysiłku od całego społeczeństwa, każdego pojedyńczego człowieka, dokonywa rzeczy największej wydobywa z n a r o d u p o l s k i e g o wartości w nim ukryte, odradza i umacnia wiarę narodu w siebie, w wartość własnego wysiłku. Pokazał Polsce i Polakom ich własną wielkość oraz sposoby jej utrzymania. Wielkość, której sam naród odnaleźć nie chciał czy nie umiał. Z dążenia do tej wielkości uczynił kanon niewzruszony.

Dlatego dzień 19 marca stał się w Polsce świętem. Gdy już niema między nami tego wielkiego Wychowawcy - duch Jego pozostał, jest wśród nas, patrzy i sądzi. I wdzień ten, który naród uznał za dzień święta, jakoże był dniem hołdu dla Wielkości, stawiać będzie dumne zapytanie: coście z trudem żywota mego uczynili? Co jako naród wnieśliście dla rozbudowy, wzmożenia i umocnienia dumy polskiej i wielkości narodu?

Przed odpowiedzią uchylić się nie można. Nie pozwoli na to ofiarne i całe Polsce oddane życie Józefa Piłsudskiego, — Jego potężny testament, który urzeczywistniany być musi co dzień, co godzina, nieustannie, jeśli Polska nie chce wrócić do małości.

Dobrze sie stało, że N a c z e l n y Komitet Uczczenia Pamięci Wodza Narodu dzień 19 marca uznał za dzień wielkiego skupienia — i że nie nadał mu żałobnego charakteru, że dzień ten przepłynie wzmożoną pracą w wojsku, a niewątpliwie i w całem społeczeństwie. We wzruszeniu wspomnień dnia tego odnaleźć musimy siebie samych, tych lepszych, pełniejszych wiary i woli, obudzić w sobie postanowienia czynu wytrwałego, by przed duchem Józefa Piłsudskiego się nie wstydzić.

Francja nie chce rozmawiać z Niemcami.

Odpowiedź Berlina na zaproszenie z Londynu.

BERLIN. Natychmiast po powrocie kanclerza Hitlera samolotem z Monachjum, odbyła się na Wilhelmstrasse długa narada, w której wzięli udział wszyscy ministrowie Rzeszy.

W wyniku tej narady wysłano do Londynu odpowiedź na nowe zaproszenie do udziału w obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Rząd niemiecki w zasadzie gotów jest przyjąć zaproszenie Rady.

Wychodzi on przytem z założenia, że przedstawiciel jego w czasie obrad oraz powzięcia przez Radę uchwał, będzie równouprawniony z przedstawicielami mocarstw Rady.

Pozatem rząd niemiecki zwraca uwagę na fakt, że przywrócenie suwerenności Niemiec w strefie nadreńskiej zostało połączone z wszechstronnemi konkretnemi propozycjami, dotyczącemi nowego zabezpieczenia pokoju Europy.

Rząd niemiecki uważa swą akcję polityczną za jedną całość, której części składowych nie wolno od siebie rozdzielać.

Z tego powodu może on wziąć udział w obradach Rady tylko wówczas, jeżeli uzyska pewność, iż odnośne mocarstwa gotowe są w najszybszym czasie podjąć rokowania nad propozycjami niemieckiemi.

W niemieckich kołach politycznych twierdzą, że są to warunki sine qua non rządu niemieckiego, gdyż w okresie przedwyborczym nie może on pójść na żadne dalsze kompromisy.

Sowiety i Rumunja ręka w rękę z Francją.

LONDYN. Przyjmą, czy odrzucą zaproszenie?

W oczekiwaniu na odpowiedź Niemiec na wystosowane do nich zaproszenie udziału w obradach Rady Ligi Narodów, upłynęła niedziela zgromadzonych w Londynie dyplomatów.

Przez cały dzień politycy i dziennikarze starali się odgadnąć, co odpowie Berlin. Sobotnia mowa kanclerza Hitlera w Monachjum zdawała się zapowiadać nieustępliwość, ale jednocześnie z Berlina dochodziły wieści, że Niemcy gotowe są wziąć udział w naradach londyńskich. Trzeba więc było uzbroić się w cierpliwość.

Wreszcie rozeszła się po hotelach, w których mieszkają delegacje, wieść, że Sekretarjat Generalny Ligi otrzymał depeszę z Berlina.

Już na podstawie tych pierwszych informacyj można było zorjentować się, że odpowiedź niemiecka może wywołać nowe rozbieżności zdań między Francją a Anglją i że sytuacja staje się jeszcze b a r d z i e j skomplikowana i drażliwa.

Cóż bowiem odpowiadają Niemcy? W zasadzie przyjmują zaproszenie, ale jednocześnie stawiają warunki, a warunki te uważane są przez kilka państw — jak to stało się natychmiast wiadome — za niemożliwe do przyjęcia.

Warunki Niemiec brzmią kategorycznie. Berlin żąda, aby 1) Niemcy były równouprawnione przy obradach i przy powzięciu decyzyj przez Radę i 2) uważają swoją akcję za nierozdzielną całość. wobec czego mogą one wziąć udział w obradach tylko, jeśli będą miały pewność, że zainteresowane mocarstwa gotowe są natychmiast rozpocząć rokowania na temat propozycyj niemieckich.

Ten drugi warunek Francja odrazu odrzuciła.

Gdy tylko stało się wiadome czego Niemcy żądają, minister Flandin oświadczył:

— Przyjechałem tu nie po to, aby rokować z Niemcami, lecz żeby stwierdzić złamanie traktatu. Jeśli mianoby rokować z Niemcami, wolałbym opuścić Londyn i Radę.

To stanowisko Francji wydaje się być nieprzejednane. Co więcej, Sowiety i Rumunja zajęły także w sposób bardzo stanowczy stanowisko przeciw dyskusji z Niemcami. Wpłynie to niewątpliwie na jeszcze większe nieprzejednanie Francji.

Oficjalnie późnym wieczorem dali Anglicy wyraz swemu rozczarowaniu spowodu odpowiedzi Niemiec. Rozczarowanie to jest tem większe, że Anglicy uczynili w ciągu niedzieli demarche w Berlinie i liczyli na bezwarunkową zgodę Niemiec.

Pomimo tego rozczarowania, jest jednak pytaniem, czy Anglicy zechcą zrezygnować z rokowań z Niemcami. Przyciągnięcie Niemiec do obrad Rady Ligi uważali oni bowiem za krok wstępny i spodziewali się, że w ten sposób uda się nawiązać szerszą negocjację.

Dlatego niełatwo jest Anglikom zgodzić się na definitywne przejście do porządku dziennego nad ofertą niemiecką. Z tych samych powodów Francja, która chce gwarancji angielskiej w formie jakiegoś nowego układu lokarneńskiego bez Niemiec, tak zdecydowanie odrzuca tę drogę.

Jak w tych warunkach potoczą się dalsze wypadki, oczekiwane tu w gorączkowym nastroju niepewności?

Już w drugim dniu konferencji londyńskiej można stwierdzić, że znalazła sie ona w ślepym zaułku.

To też poniedziałkowe obrady rządu angielskiego, po których nastąpi tajne posiedzenie Rady Ligi, posiadać będą ogromne znaczenie.

Senat uchwalił budżet.

Poprawka o nadwyżkach na Policję Państwową. Rezolucja o niedostatecznych środkach na armję.

Na sobotniem posiedzeniu plenarnem Senatu — po długiej dyskusji nad referatem budżetowym sen. Kozłowskiego i po wysłuchaniu przemówienia wicepremjera Kwiatkowskiego, który ostro republikował referentowi generalnemu sen. Kozłowskiemu, — przystąpiono do głosowania nad budżetem.

Na wstępie głosowano nad zmianą, uchwaloną przez komisję budżetową do art 6 ustawy skarbowej. Jak wiadomo, poprawka ta postanawia, że w razie uzyskania nadwyżek w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nadwyżki te mogą być przeniesione na cele Policji Państwowej.

Powyższą poprawkę przyjęto, poczem jednomyślnie przyjęto całość ustawy skarbowej z tą zmianą oraz budżet na rok 1936/37.

Skolei przystąpiono do rezolucji. Wśród długotrwałych oklasków przyjęto przez aklamację rezolucję sen. Sieroszewskiego, stwierdzającą niedostateczność środków przeznaczonych w budżecie na siłę obronną oraz wskazującą jedności więź całego społeczeństwa z armją. Przyjęto następnie 9 innych rezolucyj uchwalonych przez komisję budżetową oraz rezolucję mniejszości, wzywającą rząd do nieograniczenia walki z bezrobociem, prowadzonej przez Fundusz pracy z dużą skutecznością.

W ten sposób Senat zakończył swe prace nad budżetem i ustawą skarbową na przyszły rok budżetowy.

Mandżurja bez bandytów

W 3 dni — 750 rozstrzelanych

MOSKWA. Z Charbina donoszą, że szef policji mandżurskiej opublikował sprawozdanie z akcji mającej na celu oczyszczenie Mandżurji z bandytów, grasujących tam doniedawna całemi szajkami.

Wszystkie te szajki są już zlikwidowane. 3.800 bandytów zab., a 2,000 pojmano z których 750 ma być rozstrzelanych w ciągu 3 dni z wyroku sądu doraźnego.

Herszt jednej z tych band, b. oficer carski Klimow, który został ujęty przez policję mandżurską, powiesił się w celi więziennej.

Pożyczka na cele wojskowe.

Krążą pogłoski, iż wkrótce ma być ogłoszona pożyczka wewnętrzna dobrowolna na cele wzmożenia zaopatrzenia armji.

Na dzień 18 marca.

Wódz naczelny - Generał Edward Rydz-Śmigły - Skarb najwyższy narodu - siły zbrojne w godne przeszedł ręce.

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć kim jest generał Rydz - Śmigły, — piastun wielkiej spuścizny wojskowej Wodza Narodu i strażnik Jego testamentu w dziedzinie obronnej siły Polski. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u Jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stworzonego przez komendanta pułku Brygady. Gdy Wodza zabrakło, gdy Go przestrzenią i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stanął ówczesny pułkownik Rydz - Śmigły na czele podziemnej armji, P.O.W. sięgając poprzez ziemie polskie wszędzie, gdzie tworzony mógł być zbrojny polski wysiłek.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wodzowi płk. Rydz - Śmigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przeważających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreślać przyszło granice odrodzonego Państwa, generał Rydz - Śmigły otrzymuje najcięższe wojenne zadania.

Kiedy i jak zadzierżgnęła się nierozerwalna nigdy nić współrozumienia i ze wszystkich aktów przebijająca się więź uczuć między Komendantem a płk. Rydzem - Śmigłym? Czy jeszcze w szeregach strzeleckich, gdy śnić począł złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobie ciękich, a tyle wytrzymałości wymagających zmagań o honor i samodzielność polskiego wojska, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak, jak czasu wojny reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewne, że zdolności, siłę woli ofiarność generała Rydza - Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił.

Generał Rydz - Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszem i najbardziej odpowiedzialnem miejscu. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski w dniach walki i pracy pokoju. Sam żołnierz niezłomny żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszem, w najbardziej twórczem i wychowawczem tego słowa znaczeniu. Dlatego z rąk Wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany kierownictwo siły zbrojnej narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandarów sławą okrytych ciągle odbywa.

Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był lżejszy, łatwiejszy, a rezultat szybki? Powiedzmy Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówił: „Gdziekolwiek znajdzie się Polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swoją kulturę, swoje ideały i swoje przeznaczenie historyczne godne Wielkiego serca". I powiedzmy, że te wskazania codziennem wierzeniem i czynem stwierdzać będziemy: I prześlijmy głęboki okrzyk:

NIECH ŻYJE!

— w którym zawarte będzie czujne, żywe i czynne oddanie Sprawie.

Włochy albo Sowiety zapłacą za niemiecki tranzyt przez Pomorze.

„Codzienna Gazeta Handlowa" omawia sprawę należności niemieckich za tranzyt przez Pomorze. Zdaniem tego dziennika, pewne jest, że strona niemiecka w dalszym ciągu nie zdradza skłonności do uregulowania należności w gotówce, z czego znów strona polska nie chce i nie może zrezygnować.

Jak słychać, wyłoniły się ostatnio projekty uregulowania znacznej części niemieckich należności wobec Polski w drodze t. zw. trójkątów między rodowych. Jeden z nich polegać ma na tem, że Niemcy gotowe są ustąpić na rzecz Polski swoje pretensje finansowe wob c Włoch, a Polska — za zgodą Włoch miałaby przeprowadzić rozrachunek z Włochami z tytułu długu pożyczkowego.

Inny znów projekt polegać ma podobno na tem, że Niemcy powiększyłyby w pewnych rozmiarach eksport towarowy do Sowietów, przyczem należność za ten dodatkowy eksport zostałby uiszczony przez stronę sowiecką — Polsce.

Projekt dewaluacji marki o 1/3 wartości.

Z Berlina sygnalizują o zamiarze dewaluacji marki. Mówi się o obniżeniu obecnej wartości dewizy o jedną trzecią.

Jak nas informują w Banku Polskim, ewentualna realizacja tego projektu dewaluacyjnego nie ma większego znaczenia dla wymiany towarowej polsko-niemieckiej.

Gorzej zato przedstawiałaby się kwestja zaległych należności niemieckich, a zwłaszcza zaległości za tranzyt pomorski.

Również ponieśćby mogli poważne straty obywatele polscy, posiadający w Niemczech nieruchomości, przedsiębiorstwa, wzgl. nieuregulowane jeszcze należności.

W każdym bądź razie w chwili obecnej nie ma jeszcze poważnych danych do niepokoju.

Organizacja policji w powiatach.

W Dzienniku Ustaw z dnia 14 bm. Nr. 19 ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o organizacji policji państwowej w powiatach miejskich.

W miastach, stanowiących osobne powiaty, obowiązki komendanta policji pełni mianowany na to stanowisko przez Ministra Spraw Wewnętrznych kierownik komisarjatu, podporządjowany również bezpośrednio komendantowi wojewódzkiemu. W miastach, w których funkcje starosty grodzkiego pełni starosta powiatowy, obowiązki komendanta policji państwowej miasta pełni mianowany na to stanowisko przez Ministra Spraw Wewnętrznych właściwy komendant powiatowy.

W miastach, tworzących odrębne powiaty miejskie, w których obowiązki powiatowej władzy administracji ogólnej sprawują prezydenci miast, mogą oni w granicach swych uprawnień wydać bezpośrednio polecenia policji państwowej.

Odpowiada za swe słowa, czy nie?... kierownik gdańskich hitlerowców.

W Sidlicach na Ziemi Gdańskiej odbyło się w piątek wieczorem zebranie publiczne, zwołane przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne. Na zebraniu tem wygłosił przemówienie polityczne „Gauleiter" Forster, — który wspominając o zajęciu przez wojska niemieckie zdemilitaryzowanej dotychczas strefy nadreńskiej, zaznaczył, że „również na Ziemi Gdańskiej zapanowałaby wielka radość, gdyby tu wkroczyły niemieckie oddziały wojskowe".

W dalszym ciągu swej mowy zaatakował p. Forster, partje opozycyjne, grożąc im zemstą w dniu nadejścia swobody.

„Nadrenja czekała — mówił Forster — 15 lat na dzień który przyniósł jejświolność Również i my w Gdańsku doczekamy się godziny swobody."

Kiedy pracownie rzemieślnicze nie opłacają ryczałtowego podatku.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że pracownie i zajęcia rzemieślnicze, nie podlegające podatkowi przemysłowemu od obrotu, nie opłacają zryczałtowanego podatku.

Art. 8-my, punkt 5-ty ustawy o podatku przemysłowym postanawia, że państwowy podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego opłacają miedzy innemi pracownie i zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, o ile są prowadzone przez właścicieli przy współdziale jednego dla członka rodziny; dla zaliczenia do pracowni rzemieślniczych niezbędne posiadanie jest karty rzemieślniczej; przepis ten nie ma zastosowania do mydlarstwa, rzeźnictwa oraz wyrębu mięsa.

Egzamin „Batorego".

Obecnie dokonywane są próby sprawności technicznej.

Dnia 12 bm. wyjechał do stoczni w Monfalcone przewodniczący komisji technicznej budowy nowych polskich transatlantyków inż. Bagniewski który wraz z całą komisją obecny będzie w czasie dokonywania prób sprawności technicznej m/s „Batory". Prace komisji trwać będą od 15 marca do 10 kwietnia.

Przy odbiorze wnętrz komisja uzupełniona zostanie jednym przedstawicielem pod komisji artystycznej. Wkrótce wyjeżdżają też do Monfalcone b. min. Jędrzejewicz, rektor Pruszkowski, prof. Niemojewski którzy dokonają inspekcji wnątrz statku. Odbiór statku nastąpi dnia 10 kwietnia.

Nowy okólnik ministerjalny o fotografowaniu.

Wobec dotkliwej konkurencji, jaką nielegalnie stwarzają rzemiosłu fotograficznemu składy z materjałami i aparatami fotograficznemi oraz amatorzy fotografowie traktujący fotografję jako źródło ubocznych zarobków, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało następujące zarządzenie:

1) składy materjałów i aparatów fotograficznych, o ile podejmują się czynności zarobkowych, wchodzących w zakres rzemiosła fotograficznego (dokonywanie zdjęć fotograficznych, wywoływanie klisz i błon, sporządzanie odbitek i powiększeń, retuszowanie) muszą wykazać się posiadaniem przez ich właścicieli lub zastępców kart rzemieślniczych.

2) amatorzy fotografowie mogą być dopuszczeni do sprzedaży swych prac na rynku bądź jako wykonywujący przemysł domowy, bądź jako rzemieślniczy. Zgodnie z odnośnym okólnikiem Ministerstwa przemysłu i Handlu, osiągnięcie przez amatora fotografa obrotu rocznego powyżej 300 zł., kwalifikuje go jako rzemieślnika, to znaczy taki amator-fotograf, pod rygorem prawa przemysłowego winien uzyskać kartę rzemieślniczą.

3) przy kontroli, wynikającej z zastosowania punktu 2-go, należy zwrócić uwagę na czasopisma i wydawnictwa, posiłkujące się zdjęciami amatorsko-fotograficznemi.

Zasiłki dla bezrobotnych robotników kolejowych w Gdańsku.

Spowodu wstrzymania robót kolejowych w Gdańsku na sezon zimowy, zostało zwolnionych z pracy 200 robotników kolejowych, Polaków, zamieszkałych na terenie Gdańska. Do Ministra Komunikacji, p. Ulricha przybyła delegacja Związku Kolejowców Polskich w Gdańsku i prosiła o przyjęcie zwolnionych robotników do pracy.

P. Minister Ulrich przychylnie ustosunkował się do petycji delegacji i zapewnił ją, że z chwilą rozpoczęcia robót, co jest zależne od warunków atmosferycznych, robotnicy ci zostaną natychmiast zatrudnieni. Do czasu zatrudnienia ich, p. Minister Ulrych polecił wypłacać tym robotnikom 3 zł. dziennego zasiłku.

Sejm kupiectwa polskiego za „Wielką Wodą".

W dniach 19—21 kwietnia odbędzie się w Stanach Zjednoczonych w mieście Cleveland Zjazd kupiectwa polskiego. Na zjazd ten wyjeżdżają niettylko kupcy polscy w Chicago, Detroit, New Yorku i innych osiedli, ale przybędą również kupcy ze starego kraju.

Na Zjazd ten należy zwrócić ważną uwagę. Będzie on pierwszy krokiem do poważniejszego nawiązania stosunków handlowych z 5 miljonową Polonją Amerykańską, terenem dotąd niewyzyskanym w należyty sposób.

Dotychczas bardziej nam imponowały jakiekolwiek Avenue w New Yorku, niż małe sklepiki w sercu Polonji amerykańskiej.

Tymczasem jak dowodzi tego sprzedaż szynek polskich w Ameryce, których nabywcą w tych małych sklepikach jest w 80 proc. konsument polski, dzięki niemu zajęły Stany Zjednoczone w tej gałęzi eksportu pierwsze miejsce po Anglji.

W oparciu o tego odbiorcę artykuł ten poczyna wchodzić na szerszy rynek, oczywiście, zarówno dzięki swoim zaletom, jak również stopniowemu przystosowaniu się eksportu w drodze doświadczenia do klienta polskiego na gruncie amerykańskim. Te pozytywne rezultaty w odniesieniu do szynek powinny zachęcić nas do dalszej pracy eksportowej.

Wychodźtwo polskie w Ameryce stanowi samo w sobie rynek nie do pogardzenia ze względu na: 1) jego liczebność, 2) dostatecznie wielką koncentrację skupisk, 3) zwyczaje, smak, gust i upodobania, 4) ustosunkowanie do towaru polskiego, 5) siłę nabywczą, mniejszą wprawdzie od przeciętnej amerykańskiej, ale większą od przeciętnej w Polsce.

Jak wielkie interesy można robić z Polonją Amerykańską? oto stan New Jorsey (jak podaje pismo polskie „Nowy Swiat") liczą około 200 tys. mieszkańców Polaków. Wydają oni rocznie na swoje potrzeby od 100 do 120 miljonów dolarów. W okresie świąt „niema jednak rodziny polskiej w Ameryce, któraby nie kupowała prezentów, tak dla swych najbliższych jak i swoich przyjaciół. Według najprostszych i skromnych obliczeń Polonja amerykańska wydaje na to najmniej dwa miljony dolarów. Na zabawkach kupowanych z reguły była pieczęć „Made in Germany". Na wyrobach szklanych na płóciennych i rozmaitych tandetnych drobiazgach widniał napis „Made in Czechosłovakia". Gdziekolwiek kupowaliśmy i cokolwiek kupowaliśmy, nosiło na sobie stempel obcy, a często dla nas nieprzyjazny i wrogi".

Chęć posiadania towaru z Polski wśród tamtejszej Polonji amerykańskiej jest wielka, tylko towar ten trzeba dostarczyć po możliwie niskiej cenie z uwzględnieniem jakości i pewnych zwyczajów, które się już przyjęły wśród społeczeństwa polskiego w Ameryce.

W tym kierunku zmierza właśnie wysiłek organizacyjny Federacji Kupców Polskich w Cleveland, która w dniach 19, 20 i 21 kwietnia br. przeprowadza powszechny Zjazd kupiectwa polskiego.

Spędy bekonów w Nowemmieście

odbędą się jak następuje:

dnia 20. III. 36 o godz. 7-mej rano (piątek)

Koło i maj. Tylice, M. Bałówki, W. Bałówki, Sampława, Wawrowice, Skarlin, Zajączkowo, Targowisko, Grodziczno, maj. Kaczebagno i Ruda.

dnia 23. III, 36 o godz. 7-mej rano (poniedziałek)

Nowydwór, Mroczno, koło i maj. Rakowice Nowemiasto, maj. Nawra, Niem. Brzozie, Gwiździny, Mikołajki, Kurzętnik, maj. Krzemieniewo Lekarty, maj, Bagno, Kamionka, Marzęcice.

Zgłoszenia na spęd poniedziałkowy od kół i majątków **obowiązują** — o ile te ostatnie chcą być dopuszczone w podanej kolejce.

Furmanki na spędach ustawiają się w jednym rzędzie.

Inż. R. Raciborski instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 23 bm. w następującej kolejności.

Godz. 7.15 Jabłonowo, 7.20 Konojady, Mileszewy, Lisnowo, 7.30 Płoweż, maj Płowężek, 7.40 Lipinki, 8. Książki, maj Książki, 8.15 Buk Górale, Gorale. maj. Piecewo, Jaguszewice, 8 30 Nowy młyn, Kitnowko, 8.45 Osetno, 8 55 Dombrówka, 9. Jabłonowo Zamek, 9.15 Ostrowite Rywałd kr. Linowo, 9 30 Bursztynowo Swiecie folwark, Nowe Jankowice Swiecie M. 9.45 Brudzawy, Lembarg, Białobłoty, Sumówko.

Inst. P. I. R. Furmanczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 18 marca 1936 r.

Sroda — Cyryla, Gabryela arch.
Czwartek — Józefa Oblub. N.M.P.
Piątek † — Klaudji i Eufemji

Słońca: wschód o godz. 5.43 zachód o godz. 17.44

Z miasta i powiatu.

Nowemiasto w hołdzie Edwardowi Rydzowi Śmigłemu.

Dnia 17 bm. odbyło się w sali Posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz, urzędów i organizacji. Na zebranie przybyli pp. Prof. Gołąb dyr. Gimnazjum, Dr. Komassa prezes L. O. P. P., Turulski prezes Zw. Rezerwistów, por. Dulęba kmdt. P. W. i W. F., Gruszczyńska prezeska Rodz. Pol., Wachowiak burmistrz, Czarnecki prezes Zjedn. Kolejowców Polskich, Michalak wz. prezesa Zw. Strzeleckiego, Inspektor Barański prezes Sokoła, Chełkowski z ramienia Tow. Kupców Sam., Nacz. Szczepański prezes Zw. Oficerów Rez., Inspektor Piotrowski prezes T. C. L., Not. Domagała prezes L. M. i K. i Harcerstwa, Szczepańska prezeska Rodz. Urzędniczej, Miłoszewski Antoni redaktor „Głosu Lubawskiego", Weilandt Wacław redaktor „Drwęcy".

Zebrani uchwalili wysłać z okazji Imienin Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydza Smigłego telegram o następującej treści:

„W dniu Imienin Jaśnie Wielmożnego Pana Generała, Naczelnego Wodza Naszej Armji, pozwalamy sobie połączyć nasze gorące życzenia z uczuciami całego Narodu".

W imieniu miasta i organizacji
Nowegomiasta n. Drw.
Wachowiak, Tymczasowy burmistrz.

Podziękowanie.

Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowemmieście składa serdeczne podziękowanie W. P. Wacławowi Nowaczykowi za bezinteresowne udzielenie furmanki na cały dzień dla przewożenia sprzętów i środków naukowych z Lubawy do Nowegomiasta. Dyrekcja (—) M. Gołąb dyr.

Z życia T-wa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Nowemmieście n. Drw.

Dnia 12. marca b. r. o godz. 18-tej odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej d r u g i e Walne Zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich przy udziale 40-tu członków.

Na zebraniu przyjęto statut Towarzystwa oraz na wniosek członka p. Roberta Karczyńskiego uchwalono jednogłośnie nazwać Towarzystwo i m i e n i e m „Marszałka Józefa Piłsudskiego".

W dalszym ciągu zebrania rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat terenu pod Ogródki Działkowe, w rezultacie czego p. burmistrz przyrzekł sprawę załatwić po myśli członków T-wa, t. j. nabyć teren najbardziej korzystny.

Po uchwaleniu jeszcze regulaminu oraz określeniu wysokości składki miesięcznej, zebranie zamknięto.

Przy tej sposobności nadmienić wypada, że zainteresowanie ze strony robotników miejscowych pracami zapoczątkowanemi Tow. Ogródków Działkowych jest coraz większe i że myśl, zorganizowania tych ogródków znalazła grunt, wobec czego istnieje uzasadniona nadzieja, że już w niedalekiej przyszłości rodziny, a zwłaszcza dzieci naszych robotników zbierać będą owoce z tych ogródków.

Odezwa.

Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

— OBYWATELE! Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej zarządził jednolite formy obchodu dorocznego święta Imienin Wodza Narodu w dniu 19 marca 1936 roku.

Dzień ten jako pierwszy od chwili Zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego imienin, ma być obchodzony przez całe społeczeństwo w pełni skupienia i powagi. Dlatego też w dniu tym nie będą urządzane na terytorjum Rzeczypospolitej żadne uroczyste akademje, obchody itp., za wyjątkiem obchodów, urządzanych dla młodzieży szkolnej

Naczelny Komitet wzywa natomiast wszystkich obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone z Zamku Królewskiego w Warszawie przed mikrofonami Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie dnia 18 marca r. b. o godz. 19.00.

Nabożeństwo żałobne.

NOWEMIASTO. W dniu jutrzejszym, jako dniu Imienin ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym o godz. 9.30 nabożeństwo za spokój duszy ś.p. Marszałka. O udział w nabożeństwie proszone są wszystkie organizacje, stowarzyszenia, oraz całe spoczeństwo.

Mieszkańców miasta uprasza Komitet Obyw. o wywieszenie w dniu jutrzejszym flag państwowych do połowy masztu.

Celem umożliwienia wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta w dniu dzisiejszym tym, którzy radjoodbiorników nie posiadają, zainstalowany zostanie głośnik na balkonie p. Swiniarskiej (w Rynku). Przemówienie wygłoszone zostanie o godz. 19.

Dziś operetka „Księżniczka Czardasza" w Nowemmieście.

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś w środę dnia 18 marca 1936 r. o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Centralnego wystawi Operetka Poznańska pod dyrekcją Zygmunta Wojciechowskiego rewelacyjną operetkę w 3 aktach Kalmana p. t. **„Księżniczka Czardasza"**. A zarazem będziemy mogli podziwiać z zaciekawieniem ten największy przebój świata, oraz doskonałą grę takich artystów jak: Orlicz-Kreyczi, Łucki, Winiecki, Filipowska, Koszela, Cichocki, Bronisz-Frenkowski Orski i inni. —

Nie wątpimy, że sala Hotelu Centralnego zapełni się po brzegi doborową publicznością gdyż przedstawienie dzisiejsze jest naprawdę atrakcyjne.

Do godz. 7-mej wieczorem można nabywać bilety jeszcze w kasie przedsprzedaży w księgarni „Drwęca" Rynek a potem przy kasie teatru.

Popołudniu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci prześlicznej bajki w 3 aktach pt. „Jaś i Małgosia" bilety od 20 gr.

W p i ą t e k dnia 20-tego bm. Operetka Poznańska wystąpi z tym samym programem w Lubawie.

Refleksje na tle ostatnich zajść antyżydowskich w Nowemmieście.

W związku z ekscesami antyżydowskiemi jakie miały miejsce w czasie ostatniego jarmarku w Nowemmieście, każdemu trzeźwemu obywatelowi — katolikowi musi się nasunąć szereg refleksji.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego dla Polski — żydzi to element obcy nam religją, kulturą i obyczajami, który osłabia zwartość, spoistość i odporność Państwa w czasie pokoju, jak i szczególnie na wypadek wojny;

kapitał żydowski działa ujemnie na rozwój i polski charakter naszego życia gospodarczego. Około 14 proc. żydów w Polsce to stanowczo za dużo. Nie wierzymy, aby mógł być rozumny Polak, którzyby ujemnego wpływu żydostwa na zwartość i potęgę Państwa nie dostrzegał i mógł być przyjacielem żydów.

Sprawa żydowska w Polsce to b. ważna i paląca kwestja, której rozwiązania musi podjąć się Rząd i samo społeczeństwo. Wysiedlić żydów z Polski nie można, bo ich nikt nie przyjmie. Dlatego uważamy, że jedyną skuteczną i dopuszczalną bronią w walce z żydami jest bojkot żydów tj. wstrzymanie się od zakupów u żydów. Z drugiej strony stawiamy jedną zasadniczą tezę:

kwestja żydowska nie może być rozwiązana pałką ani nożem, bo bezkarne bicie człowieka i grabież jego mienia podważa ład i bezpieczeństwo Państwa, jest sprzeczne nietylko z kodeksem karnym, ale także jest sprzeczne z Przykazaniem Boskiem i etyką chrześcijańską.

Dnia 11 marca na skutek kilkamiesięcznej agitacji endeckiej doszło i w Nowemmieście do ekscesów antyżydowskich: pobito kilku przekupniów żydowskich, rozwalono kilka straganów, może ten i ów z mętów społecznych zaopatrzył się przytem bezpłatnie w jakiś swetelek...... No nie jest to wiele, ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że tylko dzięki natychmiastowej i energicznej interwencji policji na tem się skończyło i nie doszło do poważniejszego rozlewu krwi. Wszak podobnie zaczynały się znane wypadki w powiecie opoczyńskim i konińskim, które pociągnęły za sobą kilka ofiar w ludziach zabitych i rannych i to nietylko z pośród ludności żydowskiej.

Ciekawego opisu doczekały się zajścia antyżydowskie na łamach katolickiej „Drwęcy". Otóż czasopismo to reklamujące na każdym kroku swoją katolickość nie znalazła słów dostatecznego potępienia wybryków sprzecznych z Przykazaniem Boskiem i etyką chrześcijańską — bicie żydów potraktowano tam jako wesoły cyrk i ciekawe widowisko. „Takiego zabawnego widowiska nasze miasto bodajże nie miało" pisze dosłownie Drwęca. Ano jedni lubią walki gladjatorów, inni walki byków, innym znowu sprawia radość widok bicia żydów. Zdaje się, że etyka chrześcijańska jest jedna i interpretacja jej nie powinna nasuwać wątpliwości dla katolickiego pisma. Nie wolno raz rozdzierać szat nad upadkiem moralności i etyki chrześcijańskiej, a drugi raz tąż etykę naginać do potrzeb swego partyjnego konika i grabież cudzego zdrowia i mienia potraktować jako wesołe widowisko. Temwięcej że naprawdę nic w tem śmiesznego nie było. Czyż grupa wyrostków demolująca stragany, obrzucająca żydów kamieniami i wymuszająca od żydów pieniężne okupy w artykule Drwęcy nie znajdzie dla siebie zachęty do dalszych ekscesów? Kto później położy tamę rozbudzonym niezdrowym instynktom? Trudno zresztą potępienia karygodnych wybryków wymagać od tych panów, którzy dobrze sobie zdają sprawę z tego, że ekscesy nowomiejskie były naturalną i konieczną konsekwencją endeckiej agitacji prowadzonej od kilku miesięcy. Ze tam teraz szereg ludzi pójdzie do więzienia na kilka, a może kilkanaście miesięcy, nic tych panów nie obchodzi.

My wzywamy całe społeczeństwo polskie do bezwzględnego bojkotu żydów tj. wstrzymania się od wszelkich zakupów u żydów, ale z drugiej strony mamy odwagę potępić bicie i grabież cudzego mienia, bo to jest niezgodne z prawem boskiem i ludzkiem oraz z kulturą naszego narodu.

Z Wieczornicy na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowemiasto. Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali gimnast. Szkoły Powszechnej Wieczornica, urządzona przez miejscowy Komitet Funduszu Szk. Polsk. Zagranicą. Przybyła licznie publiczność wypełniła po brzegi dość obszerną salę.

Punktualnie o godz. 20-tej zagaił Wieczornicę członek Komitetu Dyrektor Gimnazjum p. prof. Gołąb. Po powitaniu gości, P. Dyrektor, w formie swobodnej i zabarwionej humorem konferansjerce, zapoznał przybyłych z programem Wieczornicy, poczem w właściwem przemówieniu, nastrojonem na nutę bardziej poważną, uwypuklił znaczenie i wielką donlosłość państwową problemu szkolnictwa polskiego zagranicą. Mocne słowa Mówcy, ożywione obrazkami z osobistych przeżyć trafiały z niezwykle przekonywującą siłą do umysłów i serc zebranych. To też w rzęsistych oklaskach wyraziła publiczność Mówcy podziękowanie za piękny referat.

Zkolei chór mieszany Tow. Spiewu Harmonja pod batutą dyryg. p. St. Zimnego odśpiewał bardzo udatnie dwie pieśni patrjotyczne.

Stosowny wiersz p. t. „Idziem do Ciebie Matko, Ziemio Nasza", wygłosił świetny deklamator, uczeń gimn. p. Antoszewski, poczem odegrany został hymn państwowy, którego publiczność wysłuchała stojąc.

W czasie dłuższej przerwy nadawano wesołą lwowską falę, oraz koncert z płyt gramofonowych z aparatury bezinteresownie zainstalowanej przez radjotechnika p. Swiniarskiego.

Drugą część programu wypełniły wesołe monologi i duet w wykonaniu p. Mostowego i Malinowskiego, oraz przedstawienie amatorskie p. t. „Na wędkę" w wykonaniu dobranej piątki amatorów, a mianowicie panien Niedzielskiej i Zabłońskiej, oraz pp. Bilińskiego, Rosmanna i Paweleckiego. Wszyscy aktorzy grali doskonale, zwłaszcza spodobał się ogólnie p. Biliński w roli Kubusia. Uznanie należy się również p. Koreckiemu, który jako reżyser w niemałej mierze przyczynił się do powodzenia sztuczki.

Całość Wieczornicy, pominąwszy p e w n e drobne usterki natury techniczno-organizacyjnej, uczyniła na uczestnikach jaknajlepsze wrażenie, przyczyniając się m. in. do ożywienia monotonji życia naszego miasta.

Obywatelski Czyn.

Byszwałd. Celem odciążenia nadmiernych świadczeń publiczno-prawnych jakie z mocy poszczególnych ustaw winny ponosić gminy, p. kierownik szkoły z Byszwałda zrzekł się bezinteresownie jednego pokoju ze swego i tak bardzo skromnego mieszkania służbowego dając przez to możność ulokowania trzeciej siły nauczycielskiej w tut. gmachu szkolnym której dotąd wypłacał Zarząd Gminy Lubawa-wieś dodatek mieszkaniowy.

Powyższe wysoce obywatelskie postąpienie p. kierownika Mausolfa dowodzi niezbycie, iż przy dobrej woli i zrozumieniu interesu publicznego można niejeden trudny problem zlikwidewać drogą wzajemnego porozumienia.

Bratobójcze walki w Hiszpanji.

PARYŻ. Donoszą z Madrytu, że krwawe starcia między zwolennikami lewicy i prawicy w całym kraju nietylko nie ustają, lecz przybierają na sile.

W jednem z miasteczek pod Barceloną doszło do formalnej bitwy, w której z obu stron używano także karabinów, 6 osób zostało zabitych, a 18 ciężko ranionych, zanim policja przy pomocy samochodów pancernych zdołała walczących rozdzielić i rozproszyć.

W Barcelonie grupa anarchistów wtargnęła do jednego z kościołów i zmusiwszy zgromadzoną tam ludność strzałami rewolwerowemi do ucieczki, porwała księdza i uprowadziła w nieznanym kierunku.

Ruch Towarzystw.

Związek Weteranów Powstań Narodowych Rz. P. 1914/19 Koło Lubawa.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 22 marca r. b. o godz. 14-tej (2-giej popoł.) w lokalu p. Astowej ul. Grunwaldzka 7.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe, przyczem wzywamy tych, którzy nie złożyli jeszcze swego podania do weryfikacji, aby do końca marca r. b. to uskutecznili, gdyż jest to termin ostateczny do przyjmowania wniosków. Zarząd.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Wielkich Bałówkach

odbędzie się w sobotę dnia 21 marca br. o godz. 16.30. O liczny udział członków prosi Zarząd.

„Na Pomorzu jesteśmy niezwykle czujni"

Sen. Siudowski odpowiada sen. Kasbachowi.

W toku dyskusji w dniu 13 bm. senator Siudowski zabrał głos ostro odpowiadając na przemówienie niemieckiego senatora Hasbacha Redakcja.

Wysoka Izbo!

Zabieram głos, ażeby zająć z punktu widzenia pomorskiego stanowisko wobec wystąpienia p sen. Hasbacha, wobec pretensji jego do Rządu o większą jeszcz opiekę w zakresie szkolnictwa niemieckiego.

Jako mieszkaniec Pomorza muszę stwierdzić, że polskie władze szkolne traktują potrzeby mniejszości niemieckiej bardzo liberalnie. Wszędzie tam, gdzie tego zachodzi istotna potrzeba, nie stawia się żadnych przeszkód w organizowaniu szkolnictwa niemieckiego.

Na podstawie posiadanych materjałów stwierdzam, że w chwili obecnej na terenie Pomorza mamy 8 publicznych szkół powszechnych z językiem wykładowym niemieckim, oddziały niemieckie istnieją przy 26 szkołach polskich. Razem uczy się w tych szkołach i klasach 2137 dzieci, a prócz tego 1100 dzieci pobiera naukę języka niemieckiego w osobnych zespołach. Jest tu mowa o szkolnictwie publicznem, utrzymywanem ze Skarbu Państwa.

Niezależnie od tego istnieje na Pomorzu 18 szkół powszechnych prywatnych, do których uczęszcza 1.449 uczniów. Szkoły te są utrzymywane przez Tow. „Deutscher Schulverein", subwencjonowane z Rzeszy Niemieckiej.

Poza jawnem szkolnictwem Niemcy usiłują wszędzie tam, gdzie nie ma ustawowo wymaganej liczby dzieci, organizować naukę domową przez nauczycieli wędrownych. Wobec tego, że takie nauczanie wymyka się spod kontroli władz szkolnych, ten stan rzeczy z punktu widzenia interesów państwowych jest niepożądany. Przy tem zwracam uwagę, że prace organizacyjne szkolnictwa domowego spoczywają w ręku towarzystwa „Deutsche Vereinigung", organizacji, która przedewszystkiem ma charakter polityczny.

Na tem miejscu zwracam się do Pana Ministra Oświaty, czy pożądane jest, żeby organizacja polityczna organizowała we własnym zakresie szkolnictwo.

Co do szkolnictwa średniego, to istnieją na Pomorzu dwa gimnazja niemieckie; gimnazjum państwowe z niemieckim językiem wykładowym w Toruniu oraz gimnazjum im. Goethego w Grudziądzu. (Głos: A w całych Niemczech jest jedno gimnazjum polskie).

Pan sen. Hasbach podczas generalnej debaty poniedziałkowej zapewniał z tej tu trybuny Wysoką Izbę o niezwykłej lojalności społeczeństwa niemieckiego wobec Państwa Polskiego.

Zapytuję Pana Senatora, jak pogodzi z tem zjawisko, że się zwabia dzieci polskie do szkół niemieckich albo nakładania rodziców polskich w sposób urągający wszelkiej etyce do składania wniosków o otwieranie klas czy szkół niemieckich. Przy tem za wabika służą takie środki, jak bezpłatne rozdawnictwo podręczników, rozdzielanie pomiędzy dziatwę obuwia, ubrania i t. p., co wpływa na to, że część polskich rodziców o słabszem uświadomieniu narodowem usiłuje posyłać swe dzieci do szkół niemieckich.

Tak, Wysoka Izbo, wygląda obraz całości niemieckiego szkolnictwa na Pomorzu. Niespełna 100.000 Niemców na Pomorzu posiada 2 gimnazja, 26 szkół pośrednich i 26 klas niemieckich w polskich szkołach powszechnych.

A jak wyglądają nasi rodacy po tamtej stronie kordonu? Daj Boże, żeby ich dziatwa choćby w przybliżonych rozmiarach korzystać mogła ze swobody pobierania nauki w języku ojczystym.

Uznajemy w całej pełni zagwarantowane Konstytucją prawa mniejszości niemieckiej. Ale na Pomorzu jesteśmy niezwykle czujni i drażliwi wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi interes Państwa Polskiego (Oklaski).

Przygody sekwestratora.

We wsi Michałówka pod Olkuszem zgłosił się sekwestrator do gospodarza Wawrzyńca Migzy. Na widok zbliżającego się sekwestratora, Migza pobiegł do obory i powiesił się. Chłopa udało się uratować.

W następnej wsi ten sam sekwestrator przybył do niejakiego Jana Kusia. Chłop, uzbrojony w siekerę, zagrodził sekwestratorowi wejście do chaty. Dopiero pomoc policji umożliwiła dokonanie zajęcia.

Postępek Migzy, który na widok sekwestratora powiesił się, dowodzi, że nie było tu złej woli w płaceniu podatków. Migza postąpił tak w obliczu ruiny materjalnej.

Wiemy, że na wsi jest źle. To też w wypadkach, gdy nieuiszczony podatek nie wynika ze złej woli — zmienić należałoby postępowanie władz podatkowyah.

Wszystkie instrumenty muzyczne w jednym.

W najbliższym czasie uruchomnioną zostanie nowa rozgłośnia St. George Hall pod Londynem, której osobliwością są między innemi organy jednoczące w sobie wszystkie instrumenty muzyczne z całego świata — od murzyńskiego tam-tam do cygańskiej drumli. Angielscy słuchacze radjowi będą mogli poić się dźwiękami gongu jawajskiego, czy czarodziejskiej fletni hinduskich zaklinaczy wężów. Organy wydają nietylko dzwięki, ale również dzwięki i trzaski Syrena okrętowa transoceanicznego olbrzyma jak i dzwięk tłuczącej porcelany, mają swą pozycję w rejestrach organów, które, jak przystało na wynalazek XX wieku, uruchomione będą przy pomocy elektryczności. Najdłuższa piszczałka w tych organach mierzy 9 metrów najmniejsza 2 cm. Koszt budowy organów, liczących 2000 piszczałek, wyniósł 11.000 funtów.

Najmniej zadłużonem miastem w Polsce będzie Gdynia.

Skarb Państwa przyjmie dług 37 milj. ciążący na gminie m. Gdyni.

WARSZAWA. Rada Ministrów, doceniając znaczenie Gdyni jako miasta portowego i pragnąc umożliwić jej dalszy należyty rozwój — wskutek usilnych starań komisarza rządu, uchwaliła przejęcie zobowiązań Gdyni w kwocie ok. 37 milj, zł przez Ministerstwo Skarbu, by w ten sposób odciążyć miasto od nadmiernych długów, celem przywrócenia mu zdolności kredytowej, koniecznej do dalszego rozwoju.

Postanowienie Rady Ministrów będzie wymagało zatwierdzenia przez Sejm, co niewątpliwie nastąpi.

W ten sposób z ogólnej sumy długów ok. 41 miljonów złotych, miastu Gdyni pozostanie dług w kwocie tylko 4 miljonów zł.

Gdynia będzie zatem jednem z najmniej zadłużonych miast w Polsce.

Odciążenie gminy m. Gdyni od obsługi i amortyzacji tak znacznych długów, uznać należy przedewszystkiem za wyraz dużego zaufania władz centralnych dla gospodarki finansowej, prowadzonej tak szczęśliwie przez obecnego Komisarza Rządu p. Sokoła.

Rada Ministrów wnosząc do Sejmu projekt tej ustawy wzięła pod uwagę konieczność dalszego intensywnego inwestowania naszego miasta portowego, które z obecnej ilości 85 tys, dojdzie niebawem do 100 tys. mieszkańców. Wartość przewidzianych na »najbliższy okres 5-letni inwestycyj, obejmujących budowę nowych ulic, sieci wodociągowych i kanalizacyjnej, hali targowej, nowych szkół i t. p. — oblicza się na około 25 miljonów złotych.

Bezrobocie w Czechosłowacji rośnie.

W ciągu miesiąca stycznia br. liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wzrosła o 52.000 osób i osiągnęła na dzień 1 luty pokaźną cyfrę — 846.000 bezrobotnych.

Spokój na frontach

Rokowania pokojowe rozpoczynają się?

RZYM, Marszałek Badoglio telegrafuje: na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się nic godnego uwagi. Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, spadł po stronie włoskiej. Załoga, złożona z 5 osób, zginęła.

ADDIS ABEBA, Jezus Afework, b. poseł abisyński w Rzymie wyjechał w sobotę do Dżibuti. Ogólnie przypuczczają, że wyjazd Afeworka połączony jest z powierzeniem mu ważnej misji.

CHARTUM, Finansista angielski Rickett opuścił Chartum, udając się włoskim samolotem do Asmary.

Zbiórka złota na dalszą wojnę.

KAIR, Według doniesień z Addis-Abeba, towarzystwo „Odrodzenia Kobiety" pod przewodnictwem młodszej córki cesarza księżniczki Sahatu rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne.

Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro zdjęte z broni i siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 19. III.

6.30—8.10 Aud. porann. 10.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie 11,57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dzien. południowy 12.15 Poranek muzyczny 13.00—13.25 Koncert 13.30 Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.20 Przegląd giełdowy 16,00 Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku 16.15 Koncert 16,45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odczyt 17.15 II Koncert z cyklu 17.50 Aktualna pogadanka gosp. 18.00 Muzyka salonowa 19.38 Wiad. sportowe ogólne 19.45 Przemówienie P. Prezydenta R. P. Prof. I. Mościckiego (powtórzenie 20.00 Recital skrzypcowy 20.40 Dzien. wieczorny 20.50 Pogadanka 21,00 Aud. literacko-muzyczna 21.40 Nasze pieśni 22.10 Mazaika muzyczna 22.50 Muzyka leka tanecz. 23.00 Wiad. metoor.

Warszawa — piątek 20. III.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.00 Hejnał 12.03 Dzienn. południ. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Program lokalny 13.25 Chwilka gosp. domow. 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiad. o eks. polskim 15,20 Progr. lokal. 15.30 Cytra i piosenki 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert ork. 16.45 Fragment 17.00 Skarby polski 17.15 Minuta poezji 17.20 Koncert 18.0o Melodje operetkowe 19.4o Program lokalny 19.4o Wiad sprtowe ogólne 19.45 Komunikat śniegowy 19.5o Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.oo Koncert symfoniczny w przerwie koncertu około godz. 2o.5o Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej 22.3o Skrzynka techniczna 22.45 Wiad. meteor. 22.5o Spacer po Europie.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 16. III 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	13.00 — 13,25
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	15.00 — 15,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.